

Ryszard Lipczuk

Dwie ambicje

Były raz sobie ambicje dwie
A każda inny charakter miała
Pierwsza pogodnie nastrojona
Druga się często stresowała.

Kiedy ta pierwsza w zdrowym odruchu
Tworzyła nowe sukcesy
Druga w daremnym męcząc się trudzie
Prowokowała ekscesy.

Ambicja pierwsza karierę zrobiła
Zyskała szacunek, uznanie
Druga ambicja w swojej frustracji
W niepokojącym tak trwała stanie.

Pierwsza to była – każdy wszak zgadnie
Po prostu ambicja zdrowa
Druga zaś była ambicją chorą
Taka tych rymów wymowa.

Łakomczuch

A kiedy wszystkie już rozumi zjadł
To ze zmęczenia pod krzesło spadł.
Wniosek z tego co tu gadać
Nie należy się przejadać!

Niezmiennność

Czasy się zmieniają
A imperia trwają.

Kult klęsk

Niezwykłe wyczyny
Bohaterskie zrywy
Heroizm bezprzykładny
Patriotyzm prawdziwy ...

Chwała zwyciężonym
Umarli lecz duch żyje
Są niepokonani
Ducha wróg nie zabije ...

Romantycznie upojeni
Odporni na nowe
Wspominamy nasze
klęski narodowe.

Dobre samopoczucie

My zawsze tolerancji wzorem
Tradycje wszak wspaniałe mamy
A fakty które nie pasują
Z pamięci wyrzucamy!

Wybór z tomiku:

R. Lipczuk, Rymowanki rozmyślanki, Oficyna In Plus: Wołczkowo 2009